

*Biblioteka Uniwers. Jagiell.*

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty we Lwowie;</b> bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu . . . . . zł. 5.30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5.30 za granicą . . . . . zł. 8.—	<b>Telefony:</b> <b>REDAKCJI</b> 27, 21-02. <b>ADMINISTRACJI</b> 21-17.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. P.</b> Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b> <b>20 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 50, w nadesłanym i w reklamach gr. 50, w kronce, repertry, dział gospodarczy, paski w rektacie gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, lupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem między 20 proc. Zniżenia, o 60 proc.
--	---	---	-------------------------------------	---

### KTO BĘDZIE KANCLERZEM?

Berlin, 20 listopada. Dziś toczyły się nieoficjalne rozmowy przedstawicieli narodowych socialistów i centrum. Odbyło się spotkanie między przewodniczącym partii centrowej pralatem Kaasem i b. prezydentem Reichstagu Goeringiem, pełnomocnikiem Hitlera. Wynik pertraktacji otoczony jest tajemnicą. Pralata Kaas wyraził zgodę na oddanie narodowym socialistom urzędu kanclerskiego w nowym rządzie. Warunkiem zgody centrum jest rezygnacja partii narodowo socjalistycznej z kandydatury Hitlera. Centrum żąda oddania sobie teki spraw wewn. Równocześnie Hitler konferował z min. Schleicherem. W kręgach politycznych utrzymują nadal, że Schleicher popiera kandydaturę Hitlera. Hugenberg odmówił przybycia na konferencję z Goeringiem. Niemiecki narodowi odrzucają kategorię kandydatury Hitlera na urząd kanclerza. (PAT)

### CHWILOWE ZAJECIE RATUSZA WE FRANKFURCIE.

Frankfurt nad Menem. 20 listopada. Tłum komunistów zajął w sobotę po południu ratusz. Demonstranci obsadzili wszystkie wejścia, poczem wtargnęli do urzędu opieki społecznej. Na fotelach urzędników złożono niemieckie flagi. Tłum, rekrutujący się głównie z mieszkańców baraków dla bezrobotnych żądał chleba i węgla. Zaskoczona władza zmuszona była do rokowań i ustępstw. Policja po pewnym czasie opróżniła gmach, unikając rozlewu krwi, ale przez dwie godziny demonstranci byli panami ratusza i uniemożliwiali urzędowanie. (PAT)

### WYBUCH GAZU TRUJĄCEGO W TYLŻY.

Królewiec. 20 listopada. Opinia publiczna poruszona jest wiadomością o wybuchu w Tylży cysterny z gazem trującym. Wedle oficjalnego komunikatu był to transport chloru płynnego, wysłany przez tyłycką fabrykę celulozy. Ofiarą wypadku padły 23 osoby, które zostały przewiezione do szpitala. Stan ich budzi poważne obawy. Na miejsce katastrofy udała się straż pożarna oraz oddział saperów. Drużyny ratunkowe wyposażone są w maski gazowe. Wybuch gazu trującego w Tylży przypomina w dużym stopniu sprawę wybuchu fosgenu w Hamburgu. (PAT)

### ZNIENIENIE SZKOLNICTWA PRYWATNEGO WE WŁOSZECH.

Rzym. 20 listopada. Ministerstwo wychowania narodowego opracowuje rozporządzenie o zniesieniu wszystkich szkół prywatnych celem podporządkowania szkolnictwa pełnej kontroli państwa. (PAT)

### GROTA BYRONA PRZESTAŁA ISTNIEĆ.

Rzym. 20 listopada. Z Porto Versera donoszą, że zawaliła się słynna grotta, w której chętnie przebywał Byron. W grocie umieszczone były tablice z wierszami Byrona. Morze przeżarło kolumny, podtrzymujące sklepienie grotty, która zawaliła się w ciągu chwili z wielkim hukiem. Jedną z atrakcji dla turystów, zwłaszcza angielskich, przestała na tem wybrzeżu istnieć. Ku wielkiemu żalowi mieszkańców. (PAT)

## Przed obradami Rady Ligi Nar.

### SPRAWA MANDZURSKA.

Genewa, 20 listopada. W związku z rozpoczynającymi się jutro obradami Rady Ligi nad sprawą mandzurską ujawnia się bardzo silna akcja propagandowa obu zainteresowanych delegacji. Przygotowują one liczne dokumenty, mapy, broszury i książki. Delegaci ich przyjęli dziś przed południem przedstawicieli prasy międzynarodowej, wobec których wyrazili nadzieję, że Liga Narodów pokaże wreszcie, że istnieje prawo i sprawiedliwość, że ma odwagę powziąć decyzję i czuwać nad jej wykonaniem. (PAT)

Genewa, 20 listopada. Dziś po południu ogłoszone zostały uwagi rządu japońskiego do raportu komisji Lyttona. Rząd japoński polemizuje z opiniami i propozycjami komisji. (PAT)

### MIN. BECK W GENEWIE.

Genewa, 20 listopada. Dziś wieczorem przybył do Genewy minister spraw zagr. Józef Beck. (PAT)

### TRZY DECYZJE, KTÓRE O NICZYM NIE DECYDUJĄ.

Gdańsk, 20 listopada. Wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting wydał zapowiedziane przez siebie trzy decyzje w sprawach celnych i kontyngentowych. Decyzje te stanowią w pierwszej instancji o skargach polskich z 15 września 1931 i 29 lutego 1932 r. i o skargach gdańskich z dnia 13 i 18 kwietnia 1932 r. i oparte są niemal w całości na avis rzeczoznawców, wydaniem w tych sprawach. Decyzje nie są prawomocne i nieważne jest, że rząd polski złożył przeciw nim apel do Rady Ligi Narodów. Jak postąpi senat gdański, na razie niewiadomo. Pod względem faktycznym obecne decyzje wysokiego komisarza sytuacji nie zmieniają. Ze strony polskiej proponowano wysokiemu komisarzowi przesunięcie wydania decyzji o kilka dni ewentualne wydanie ich dopiero w Genewie, co nie zostało uwzględnione wskutek oporu senatu W. M. Gdańska. (PAT)

## Zamach na pociąg Herriota.

Paryż, 20 listopada. Wedle informacji, otrzymanych dziś popołudniu w ministerstwie spraw zagranicznych, zamach na pociąg premiera Herriota odbył się w następujących okolicznościach. Około godz. 5 rano strażnik linii Ingrandes—Nantes został obudzony odgłosami eksplozji. Po pierwszej eksplozji w kilka minut nastąpił drugi wybuch. Strażnik natychmiast udał się na tor kolejowy i stwierdził że szynny, po których miał przejechać pociąg pospieszony do Nantes, wiozący premiera Herriota i inne oficjalne osobistości, zostały na przestrzeni kilkuset metrów wysadzone przy pomocy materiału wybuchowego. Strażnik poinformował natychmiast naczelnika służby, które ze swej strony polecił zatrzymać pociąg. Tylko dzięki zwinności strażnika premier Herriot uniknął katastrofy. Przedstawiciel jednej z agencji telegraficznych otrzymał oświadczenie

premiera Herriota, że czynione natychmiast po odkryciu zamachu. Zdaniem premiera, sprawcami są separatyści bretońscy, którzy swą znikomością usiłują zamaskować burzliwymi zamachami i demonstracjami. Niedawno w jednym z dzienników irlandzkich opublikowano list, zapowiadający szereg zamachów, jakich miała dokonać sepa ratyści bretońscy.

Dochodzenia stwierdziły, że sprawcy uszkodzenia toru przybyli na miejsce autami i w ten sam sposób odjechali. W pewnej odległości od miejsca eksplozji znaleziono na torze czerwoną latarnię. Agencja Havasa donosi, że zamach nie miał na celu prawdo podobnie osoby prezesa rady ministrów, ponieważ inne pociągi musiały przejść po torze przed pociągiem, którym jechał Herriot. Prawdopodobnie chodziło więc o powstrzymanie podróżny Herriota do Nantes. (PAT)

## Krwawe rozruchy komunistyczne w Niemczech.

Berlin, 20 listopada. Wczoraj wieczorem doszło w Kolonii do krwawych walk ulicznych między komunistami i narodowymi socjalistami. Policja interwenjowała, używając broni

palnej. Kilka osób jest rannych. Również w Berlinie komuniści z nadzieją nocą w kilku dzielnicach próbowali urządzić demonstrację, przyczem dochodziło do starć z policją. (PAT)

## W kościele św. Krzyża w Warszawie runęła posadzka.

Warszawa, 20 listopada. Dziś rano, w czasie nabożeństwa w kościele św. Krzyża w Warszawie wydarzyła się

katastrofa, która tylko cudem nie spowodowała śmierci kilku osób. W jednej z bocznych kaplic, w związku

z montowaniem instalacji centralnego ogrzewania, przeprowadzaniem w podziemiach kościoła, zawaliła się kilka metrów posadzki. Do głębokiej wyrwy wpadło 6 osób, odnosząc — na szczęście — tylko niezbyt poważne obrażenia. Jedną kobietą ma złamana ręka. Natychmiast wezwano straż pożarną i pogotowie ratunkowe, które przewiozło rannych do szpitala Politechniki zamknięła kościół, nie dopuszczając do powstania paniki. Nabożeństwo przy głównym ołtarzu nie zostało przerwane. (PAT)

Warszawa, 20 listopada. Dowiadujemy się, że wypadek ten wydarzył się około godz. 11 przed południem. Po ślubie, celebrowanym przed wielkim ołtarzem, zawaliła się posadzka w prezbiterjum, 12 osób spadło do podziemi kościoła, odnosząc cięższe lub lżejsze rany. Przyczyną katastrofy było osłabienie sklepienia w związku z przeprowadzaniem w kościele instalacji ogrzewania centralnego. Podpory, założone po wycięciu części ściany w piwnicy były niewystarczające i mogły się pod ciężarem zgromadzonych w prezbiterjum osób. (PAT)

### ŚMIERĆ MATKI MARSZAŁKA SENATU.

Warszawa, 20 listopada. W dniu dzisiejszym zmarła śp. Ludwika Raczkiewiczowa, matka marszałka Senatu. Pogrzeb odbędzie się 22 bm, o godz. 10 rano z kościoła św. Aleksandra. (PAT)

### BURZLIWY WIEC STRONNICTWA LUDOWEGO

Warszawa, (Tel. wł.) Dnia 20 bm. Stronnictwo Ludowe odbyło wiec pod gołym niebem w Wilanowie, na którym ks. Panaś w przemówieniu tak dalece wzburzył zebranych, że rozległy się okrzyki przeciwko przywódcem zebrania. Wzburzony tłum zajął trybunę, zmuszając przewodniczącego pos. Noska do ustąpienia. Lekko poturbowany został przedstawiciel starostwa oraz komendant policji. Jeden z posterunkowych, zasłaniając ks. Panasę przed wzburzonym tłumem został lekko ranny w rękę. Przedstawiciel starostwa ogłosił zgromadzenie za rozwiązane, poczem policja zatrzymała kilkunastu napastników i udzielono kłórnikom wiecu i postom ochrony przed, wzburzonym tłumem.

### ATAK WŁOŚCIAN NA ŻANDARMERJĘ NA SŁOWACZYZNIE.

Bratislava, 20 listopada. Podczas przesłuchania sprawców zamieszek w miejscowości Polomka na Słowaczczyźnie, wynikłych na tle ścigania podatków i licencji, oddział żandarmerji został zaatakowany przez dochodzący do 1000 osób tłum włościan, uzbrojonych w narzędzia rolnicze. Wobec groźnej sytuacji żandarmerja oddała do tłumy salwę, zabijając na miejscu 2 napastników, a kilku raniąc. (PAT)

### KATASTROFA BUDOWLANA W PALERMO.

Palermo, 20 listopada. Z niewiadomych przyczyn zawaliła się część domu mieszkalnego, zasypując pod gruzami 12 osób, z których 7' poniosło śmierć na miejscu, pozostałe zaś są ranne. Zawalenie się domu spowodowało przerwanie ulicznych przewodów elektrycznych. (PAT)

## Wiadomości bieżące

21

listopada  
1932

## Poniedziałek

Ofiar. N. M. P.

Jutro: Cecylji

Wschód słońca: 7:07

Zachód słońca: 15:37

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 21 b. m., godz. 7:30 wiecz.: „Cavaleria Rusticana“ oraz koncert arji operowych i pieśni (Alfred Piccaver).

Wtorek 22 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“, (Abonament 3.)

Środa 23 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“, Przedstawienie sprze dane.

Czwartek 24 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“, (Abonament 3.)

Piątek 25 XI godz. 7.30 Opera.

Sobota 26 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“, (Abonament 3.)

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 21 XI godz. 7.30 „Olimpia“, Przedstawienie sprzedane.

Wtorek 22 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem“, (Abonament 3.)

Środa 23 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem“, (Abonament 3.)

Czwartek 24 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem“, (Abonament 3.)

Piątek 25 XI godz. 8.15 Leo Fuksa, recytacje, monologi, piosenki.

Sobota 26 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem“, (Abonament 3.)

Sala Colosseum. Film: „Samotni“, Rewija: „Tęcza nad Lwowem“.

## KINOTEATRY.

ADRJA: „Melodia serca“.

APOLLO: „Niepotrzebna“.

ATLANTIC: „Pieśń uocy“.

CASINO: „Pieśń uocy“.

CHIMERA: „Kapitan Waslau“.

GRAZYNA: „Ułani, Ułani“.

KOPERNIK: Harold Lloyd „Kinomanjak“.

MARYSIENKA: Harold Lloyd „Kinomanjak“.

OAZA: „Ul'ca potępionych dusz“.

PALACE: „Musisz być moja“.

PAN: „Przeżycia jednej nocy“.

PASAŻ: „W szponach tygrysa“ oraz „Uśmiech losu“.

PROMIEN: „Czterech z Legii“.

RAJ: „Księżna Łowicka“.

STAJLOWY: „Rok 1905, wygnanie“.

SWIT: „Tragedia na Montblanc“.

UCIECHA: „Najeżdźcy“.

— Konkurs na dwa stypendja dla absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie. Stosownie do woli Fundatora, który zastrzegł sobie bezimienność, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie rozpisała konkurs na dwa stypendja roczne z „Fundacji naukowej dla absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie“. Stypendja te, każde w wysokości 300 (trzysta) złotych udzielone będą na rok szkolny 1932/33 na cele pokrycia kosztów czesnego na IV roku Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie. Stypendja te będą nadane w ten sposób, że jedno otrzyma absolwent tejże Szkoły wyznania katolickiego, a drugie absolwent wyznania mojżeszowego. Stypendjum mogą otrzymać tylko osoby, posiadające obywatelstwo polskie i prawo swojszczyzny w jednej z gmin położonych w okręgu Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie. Kandydaci, odpowiadający powyższym warunkom, zechcą odpowiednio udokumentowane podanie o nadanie stypendjum z wspomnianej Fundacji wnieść do Zarządu Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, osobiście na ręce wicedyrektora Izby dra Wachula (II. p.) w terminie do dnia 5. grudnia b. r. włącznie.

— Rewja Sempolińskiego w Colosseum. Dzisiaj w dalszym ciągu wesola rewja p. t.: „Tęcza nad Lwowem“ pod kier. art. Ludwika Sempolińskiego w znakomitem wykonaniu Janiny Sokółowskiej, Janiny Kozłowskiej, Ludwika Sempolińskiego, Stejana Laskowskiego, oraz zespołu rewelersów. Szereg takich obrazów, jak: „Szlach i pensjonarka“ (kapitałna Kozłowska), „Noe szalu“, ul. tyrolsku (Świeżina groteska Sokółowskiej i Sempolińskiego), „Tango andrusowskie“ wzbudza na sali huragan śmiechu i frenetyczne oklaski. Na ekranie erotyczny dramat p. t.: „Samotni“. Początek seansów godz. 3, ostatniego 9 wiecz. Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł. łącznie z garderobą. Sala ogrzana.

— Dzisiaj ostatni występ Piccavera. W dniu dzisiejszym po olbrzymim sukcesie artystycznym, jakim był sobotni spektakl, wystąpił po raz ostatni jeden z najznakomitszych śoiwaków doby

## Uroczystości ku czci Alberta Wielkiego we Lwowie.

Wczoraj zakończyły się uroczyste dni święta dominikańskiego, poświęcone czci kanonizowanego Ojca Kościoła i znanego w dziejach Dominikanina — Alberta Wielkiego.

O godzinie 10-tej przed kościołem OO. Dominikanów kompanja honorowa 40 pp. ze sztandarem i orkiestrą oddaniem honorów i odegraniem hymnu papieskiego powitała ks. arcybiskupa Twardowskiego, przybywającego do kościoła. U wrót kościoła witał Arcypasterza zastęp duchowieństwa świeckiego z kapitułą na czele, oraz cały kler zakonny OO. Dominikanów z Prowincjałem Zakonu Dominikańskiego w Polsce ks. Kalikstem Świątkiem na czele. Solenną sumię celebrował ks. arcyb. Twardowski w otoczeniu kleru licznego, kazanie zaś okolicznościowe wygłosił znany kaznodzieja kapelan WP. ks. mjr. dr. Bombas. W czasie sumy wykonał pieśnią religijną chór cecyljański przy akompaniamencie orkiestry wojskowej 19 pp. W nawie kościelnej stanęły poczty sztandarowe 40 pp., Związku Strzeleckiego, oraz szeregu organizacji i stowarzyszeń, dalej delegacje Korpusu oficerskiego garnizonu lwowskiego, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz cały zastęp organizacji humanitarnych i dobroczynnych.

O godz. 15.30 odbyły się uroczyste nieszpory wraz z procesją po krągankach klasztornych, odprawione również przez ks. arcybiskupa Twardowskiego. W czasie nieszporów wygłosił kazanie superior OO. Jezuitów ks. Kałuża.

Podczas nabożeństw straż honorowa

pełniły oddziały 40 pp., 14 p. ul. jazł. i 5 p. a. l.

Wieczorem kościół Dominikanów został iluminowany; na frontonie widniał portret św. Alberta.

O godz. 18-iej w auli Uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja. Jawił się na niej licznie przedstawiciele wszy stkich warstw społeczeństwa, pozatem w komplecie duchowieństwo świeckie i klasztorne. Podium ozdobiono portretem Alberta Wielkiego i zielenią. W pierwszych rzędach zasiędlili reprezentanci władz: przedstawiciel p. Wojewody, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. biskup Lisowski, gen. Popowicz, wicepr. miasta Lwowa: Irzyk, Kubala i Stronictwa, szkolnictwa, nauki oraz licznych magistratur państwowych i instytucji społecznych.

Akademję zagał rektor UJK. ks. dr. Gerstman, potem zaś Dominikanin ks. dr. Ogarek przedstawił życiorys i działalność Alberta Wielkiego. Punktem centralnym akademji był referat ks. arcybisk. Teodorowicza o Albercie Wielkim. Dostojny prelegent wnikliwie i szczegółowo omówił sylwetkę tego niezwykłego przyrodnika, filozofa i teologa, który swa postawa wobec rze czywistości i zagadnień poznawczych stał pomiędzy Arystotelesem a Tomaszem z Akwinu. Program akademji uzupełniły produkcje chórów: „Echa“ pod batutą dra Schmidta i Cecyljańskiego pod kierownictwem prof. Hausmiana, które z towarzyszeniem orkiestry 19 pp. wykonały utwory religijne Bacha, Hubera i Uruskiego. Przebieg akademji albertyńskiej transmitowany był przez radio.

## Pomnik poległych w Rzęśnie Polskiej

W Rzęśnie Polskiej pod Lwowem odbyła się wczoraj przed południem podniosła uroczystość, będąca żywym wyrazem polskości tej wsi i poczucia jej przynależności do Rzeczypospolitej. Ku uczczeniu rocznicy odzyskania niepodległości odsłonięto pomnik poległych w walkach o wolność i całość Polski od r. 1914 do 1920, w których zginęło około stu włościan z Rzęsny Polskiej.

Na uroczystość przybyli: wicewoj. Dychdalewicz, przedstawiciel wojskowości, star. powiatu Eckhardt i inni reprezentanci władz, oraz delegacje stowarzyszeń włościańskich i rzesze ludności okolicznej. W miejscowym ko

ściele odprawił nabożeństwo ks. prob. Wierzbicki, poczem udano się przed pomnik, który wznosi się przy drodze naprzeciw szkoły. Wzniesiony on został staraniami Komitetu miejscowego i przedstawia kamienny sarkofag, otoczony postaciami rycerzy. Wyryto na nim nazwiska poległych.

Do zebranych przemówił imieniem Komitetu włościanin Stanisław Peszko, następnie ks. dziekan Truszkowski. — Proboszcz miejscowy poświęcił pomnik.

Na zakończenie odbyła się defilada Strzelców, Obrońców Lwowa i wiejskiej młodzieży.

## Tajemnice wyzysku cegielnianego.

We wrześniu br. Emilia Stychowa z Kolonii Krzywczyckiej kupiła u niejakiego Hermana Nachta, który przedstawił się jej jako właściciel cegielni za Zieloną rogatką, 45 tysięcy cegieł. Zapłaciła mu od razu gotówką za zamówiony towar całą żadaną sumę zł.

2160. Tymczasem Nacht cegiel jej nie dostarczył. Na usilne żądanie przyzwoił jej wreszcie 20 tysięcy sztuk, o reszcie zaś ani myślał. Zniecierpliwiona Stychowa udała się do cegielni (która naprawdę jest własnością ojca Nachta). Tu robotnicy powiedzieli jej,

obecnej Alfred Piccaver, I. tenor Państwowej Opery Wiedeńskiej. Piccavera usłyszymy dziesiąt w „Rycerskości wieśniaczej“ obok Platówny, Hinglerówny, Popow czówny i Płońskiego. Dyryguje Adam Dołżycki. Na drugą część spektaklu złoży się koncert arji operowych i pieśni. Przy fortepianie p. Eugenjusz Kopp. Karty uczestnictwa ważne.

— IV. koncert symfoniczny. Jednorożki pian sta Paul Wittgenstein, człowiek, który zadiwiał całą Europę i krytyków wszystkich, wystąpi w dniu 7 grudnia wraz z Mateuszem Glińskim w IV. koncercie symfonicznym, organizowanym przez Towarzystwo Miłośników Muzyki i Opery.

— W poniedziałek o godz. 18.15 odbędzie się w Z. P. O. K. w lokalu przy pl. Bernardyńskim l. 2 odczyt p. Anny L. Czerny pt. „Wrażenia z Francji“. Goście mile widziani.

że Herman Nacht często tak „naciąga“ klientów, sprzedając ten sam towar kilku równocześnie ludziom. Cegły, które otrzymała Stychowa, dał on już robotnikom jako zapłatę, potem im odebrał i zawiózł na Kolonję Krzywczycę, Oburzona Stychowa zwróciła się do samego Nachta, ten jednak oświadczył jej, że nie da ani cegieł, ani pieniędzy. Oszukańczym przedsiębiorca cegielnianym zajęła się policja śledcza.

## Śmierć samobójcza chorej staruszki.

Wczoraj wieczorem w Zakładzie dla nieuleczalnie chorych przy ul. Zborowskiej zaszedł wypadek tragicznej śmierci. Powiesiła się tam w ustępie 90-letnia Weronika Nowosiadło. Była ona nieuleczalnie i ciężko chora na serce. Nie chciała dłużej znosić mak choroby bez nadziei poprawy. Położyła im koniec śmiercia samobójcza.

## Groźna szaka włamywaczy ujęta przez policję.

W związku z opisaniem u nas aresztowaniem kasiarza Majbluma i Frajka oraz przedwczorajszą obławą w ka wiarni „Muzeum“ (obecnie „Wencckiej“) policja śledcza wpadła na trop sprawców wielkiego włamania do kasy Izraela Kretza przy ul. Słonecznej 17, o czem przed kilku dniami donieśliśmy. Wczoraj sprawcy ci zostali aresztowani. Jest ich czterech: Salomon Schwarz, Jojne Gabel, Naftali Zwerling i Mozes Dau, zwany „małym Hermanem“. Włamanie do kasy Kretza „nadał“ (tj. polecil) im niejaki Szymon Berger za co został wynagrodzony kwotą 30 dol. Podczas rewizji u czwórki włamywaczy znaleziono część zabranej z kasy gotówki. Na banknotach był jeszcze nawet ponioł z rozrutej kasy. Część gotówki przebrał już włamywacze w grę „naszewasze“, za część zaś Schwarz nakupił na Krakowskim wiele przedmiotów, myśląc o założeniu sklepiku. Przypuszczal on, że policja zapomniiała już o włamaniu, wybrał się więc z gotówką na zakupy. Tajniki podziału zrabowanej kwoty wydał skrupulatnie prowadzonemu notariuszowi Zwerlingowi. Cała czwórka włamywaczy spoczęła za kratami.

## „Żywy trup“ oszuwał fundację pogrzebową.

Do zarządu Funduszu pogrzebowego przy Towarzystwie św. Rafała, zgłosił się jego członek kolejarz Ignacy Leroch i oznajmił, że jego żona umarła. Sekretarz Funduszu Kazimierz Bronisławski polecił mu wypłacić kwotę 800 zł. na koszt pogrzebu, ponadto wydrukowano i rozlepiono klepsydry zmarłej Lerochowej. Tymczasem okazało się, że ta kobieta żyje i cieszy się doskonałym zdrowiem. Jej udana śmierć była tylko trickiem oszukańczym w celu wyłudzenia od Funduszu większej kwoty pieniężnej. Leroch po podieciu owych 800 zł., porzucił swe zajęcie na kolei i uciekł z Lwowa w niewiadomym kierunku.

## Opuszczone dzieci w budce zwrotniczej.

W budce zwrotniczej na dworcu kolejowym Lwów—Lyczaków mieszkała z dziećmi Rozalja Konarska. Wczoraj służba stacyjna zauważyła, że dzieci płaczą głośno, zamknięte same w budce. Stwierdzono zaraz, że Konarska porzuciła je i uciekła w niewiadomym kierunku. Opuszczone dzieci przekazano opiece Urzędu IV. dziel.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## PLONY LIGI.

**Jej owoce: egoizm klubowy, zawodowstwo, rozbieżności, spadek poziomu, kupno graczy, gladiatorów, zerwanie z zagranicą, kupno zwycięstwa.**

Rok 1927 jest rokiem przełomowym w rozwoju i historii piłkarstwa polskiego — przełomowym nie w znaczeniu uodatnieniu, a tylko ujemnym.

Po zaprowadzeniu Ligi w tym roku, poważała opinia sportowa i społeczna instynktownie zaczęła się coraz mniej problemami piłkarstwa polskiego zajmować. Przywódcy naszego piłkarstwa, mając tylko względy finansowe na oku, okazali się ludźmi do zadań nie dorosłymi, zasaleponymi w egoizmie klubowym i piłkę nożną sprowadzili na tory wyłącznie o cechach widowiskowych, pchając ją po równi pochyłej w objęcia zawodowstwa. Piłka nożna przestała być czynnikiem pożytecznym w wychowaniu fizycznym narodu, co odbiło się w znanych i słyszanych zakazach Ministerstwa W. R. i O. P. nakazania młodzieży szkolnej do klubów. To jeden dojrzwały owoc Ligi.

Polska piłka nożna z chwili powstania Ligi weszła w stan choroby. Jak można bowiem wyobrazić sobie nowożytny organizm społeczny, którego jedna warstwa — n. p. ziemiaństwo — wyodrębniłaby się od innych zaskorupiała we własnych egoistycznych celach, odmówiła wszelkiej z innymi spójności i świadczeń na ich rzecz. Wszak to byłby organizm chory, skazany na wycieńczenie i obumarcie skutkiem obalenia wewnętrznej równowagi. Liga jest właśnie takim ropiącym produktem stanu chorobowego naszego piłkarstwa. Powstając, wyrwała kilkunastu członków z kręgosłupa polskiej piłki nożnej — resztę rzuciła w rozsypankę. Rozbieżności organizacji polskiego, rozbieżności organizacji, to drugi owoc.

Polski Związek Piłki Nożnej rozstał się w ubiegłym roku do polskiej prasy, do jej reprezentantów sportowych i do teoretyków i praktyków sportu kwestionariusz pod wici mówiącym nagłówkiem: „ankieta w sprawie spadku poziomu gry w piłkę nożną”. Ankieta ta nie była dla mnie niespodzianką. W momencie powstania Ligi w r. 1927 pisałem w „Sporcie”, w „Słowie Polskim”, w „Kurierze Poznańskim”, iż „Liga przyniesie nam spadek poziomu gry w piłkę nożną”. Zdaje mi się, iż dzisiejsza „Cracovia” czy też „Pogoń” nie może się równać z przedligową drużyną tych klubów. System gry zamknięciem kole spowodował skostnienie poziomu a nie jego podniesienie się. To trzeci owoc Ligi.

W chwili powstania Ligi — Kluby zaczęły do niej — zaczęły powołać na dobrych graczy przecowników. Perlas et nefas, używając zwykle osób wpływowanych — ma, — nawet protekcji potężnych instytucji czy to prywatnych czy też państwowych — a wręcz kupując wprost otwarcie zaczęto graczy kupować. — Wszak publiczna to tajemnica, który gracz bierze, ile bierze, w jakiej formie to się odbywa, kto jest macherem klubowym itp. — I to jest sportu Amatorska Liga — to jest amatorski sportu Amatorski! Tak rozpoczęła się demoralizacja graczy i Klubów, szacherek klubowe, licytacja — jednym słowem ordynarny targ płatnych atletów i gladiatorów. Liga straciła prawo godności członka ogólnej społeczności, straciła cechy obywatelskie, zaczęła produkować swych płatnych gladiatorów za pieniądze. — Ot — zwykłe rzymskie circenses. To znowu jeden owoc już z bardziej soczystych owoców Ligi.

Poza zerwaniem kontaktu wewnętrznego nastąpiło zerwanie kontaktu z innymi zagranicznymi. Brakło czasu. A było nawet już tak, że sama Liga w odpowiednim czasie, stosownym

dla zdrowia gracza i widza, rozgrywki ledwie ukończyła. Netylko fizycznie, lecz i nerwowo gracz wyczerpuje się — netylko ci u czoła tabeli lecz i ci wlokący się u jej ogona. Tak więc zerwanie kontaktu z zagranicą, zerwanie kontaktu wewnętrznego — to znowu jeden z owoców Ligi!

A jak nazwiemy to, co się teraz dzieje, o czem głośno wśród opinii publicznej, na łamach prasy? Do czego doszliśmy, jeśli dziś zwycięstwo można kupić — ba, nawet ilość bramek? Co sędzi o pogłoskach na temat zawodów Czarni - Ruch, Legja - Polonia, Garbarnia - Ł. K. S.! To już nie demoralizacja, to — jeśli prawda — ordynarne szachrajstwo, to oszustwo, za które dzie się za kratki i za które winnych powinno się pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Ostatnie po-

ciągnięcia Klubów czy też macherów klubowych stawiają Ligę poza nawias tego, co Anglik nazywa: „Fair play”. — Rok 1932 brzemienny jest w wypadki o takim pokroju i charakterze, iż z urzędu powinna władza wkroczyć i taką sportową instytucję zamknąć. Te ostatnie wypadki — to ostatni owoc Ligi — najszlachetniejszy, a korona jego, to odebranie punktów Czarnym.

Pisząc ten artykuł, nie wiem, co uchwalilo nadzwyczajne walne zgromadzenie Lig, wczoraj odbyte w Warszawie. — Gdyby jednak nie zapadły tam uchwały, zdążające do sanacji tego bagna piłkarskiego, byłby to jeszcze jeden powód więcej — by chwast obskurny, ropiący na zdrowym organizmie sportu polskiego, wyrwać z korzeniem.

Prof. R. Wacek.

## „Cracovia” Mistrzem Ligi.

**Cracovia—Legja 2:0. — Polonia—22 op. 2:2. — Czarni—Warszawianka 1:0. — Podgórze wchodzi do Ligi.**

Sprawiedliwości stało się zadość. Cracovia — bijąc wczoraj w Krakowie Legję 2:0 — udowodniła, iż w decydującym momencie potrafi zdobyć się na tyle energii i siły, by nawet na groźnym przeciwniku wywalczyć zdecydowane zwycięstwo. Mamy więc mistrza, który po całorocznej, żmudnej walce zdobył ten zaszczytny tytuł.

Pogoń w dalszym ciągu niepewna, czy teraz bodaj następną niedzielą będzie dla niej łaskawa i czy tytuł wicemistrza nie wymknie się z jej ręki. Wystarczy, jeśli ŁKS, pobije Legję a wówczas Lwów znajdzie się na trzecim miejscu; mając równą ilość punktów, ma ŁKS, lepszy stosunek bramek i on będzie wicemistrzem.

Taka sama historia jest i u dołu. Czarni zwyciężyli Warszawiankę — są przed Polonią, lecz ta ma jeszcze jedno zawody do rozegrania i wystarczą jej wyniki remisowy z Wisłą a spadek z Ligi dla Lwówian nieunikniony. Dla orientacji podajemy poniżej tabelkę, która najlepiej objaśni sytuację. Miejsce zaś tych, którzy wypadną z Ligi, zajmie Podgórze, które pokonało wczoraj Legję poznańską 4:2. A więc Kraków będzie miał w Lidze 4 drużyny i tylko Kraków na Lidze zrobił dobry interes, a nie macherzy lwowscy, którzy tę Ligę stworzyli. Niech dobrze policzą. R. W.

### TABELA MISTRZOSTW LIGI.

- 1) Cracovia gier 22, pkt. 29, st. br. 55:30.
- 2) Pogoń gier 22, pkt. 28, st. bramek 32:34.
- 3) Warta gier 22, pkt. 27, st. bramek 55:37.
- 4) ŁKS, gier 21, pkt. 26, st. br. 49:28.
- 5) Legja gier 21, pkt. 21, st. bramek 33:24.
- 6) Ruch gier 22, pkt. 20, st. bramek 33:35.
- 7) Wisła gier 21, pkt. 20, st. bramek 35:42.
- 8) Warszawianka gier 22, pkt. 20, st. bramek 27:47.
- 9) Garbarnia gier 21, pkt. 18, st. br. 38:41.
- 10) 22 p. p. gier 21, pkt. 17, st. bramek 34:46.

11) Czarni gier 22, pkt. 16, st. br. 24:39.

12) Polonia gier 21, pkt. 16, st. bramek 27:49.

### CZARNI—WARSZAWIANKA 1:0 (0:0)

Ostatnie spotkanie ligowe rozegrane we Lwowie przy kilkustopniowym mrozie. Mimo dotkliwego zimna zebrało się na widowni około 500 osób. Drużyny wystąpiły w składach normalnych.

Czarni w pierwszej połowie grając ze słońcem i z wiatrem mają zupełną przewagę nad Warszawianką, której atak był zupełnie beznadziejny. Kilka niegroźnych przebojów zlikwidowała pewnie obrona Czarnych. Wynik bezbramkowy utrzymał się głównie dzięki wspaniałej grze Domańskiego oraz dzięki obronie i pomocy gości.

Po przerwie gra staje się bardziej wyrównana. Jednak napad gości nie potrafił się zdobyć na żadną celową akcję, ograniczając się do przebojów Korngolda, oraz niecelnych choć silnych strzałów flegmatycznego Ketrza. Jedyną, dość wątpliwą bramkę zdobył wają Czarni z tłoku podbramkowego. Z chwilą zdobycia bramki osiągają gospodarze przewagę, lecz mimo wysiłków całego napadu nie mogą zrealizować rezultatu. Sędziował poprawnie p. Rutkowski z Krakowa.

Dziwić się należy niekulturalnym okrzykiem i epitetem, jakimi obdarzali sędziego nawet poważni widzowie.

### CRACOVIA—LEGJA 2:0 (1:0).

Kraków, 20 listopada. Legja wystąpiła bez Nawrota, Cracovia była drużyną lepszą, osiągając zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Cracovii zdobyli: Zieliński i Kubiński. Sędziował p. War daszkiewicz. Widzów około 5000.

### POLONIA—22. p. p. 2:2 (1:0).

Warszawa, 20 listopada. Mecz bardzo interesujący, przyczem Polonia jeszcze na trzy minuty przed końcem spotkania prowadziła 2:1. O nierozstrzygniętych wyniku zdecydowała samobójcza bramka bramkarza Polonii Laskowskiego. Bramki dla Polonii

zdołali: Pazurek i Jelski z karnego, dla wojskowych Rusinek i samobójcza. Sędziował dr. Lustgarten, któremu przed rozpoczęciem zawodów z okazji jubileuszu obie drużyny wręczyły bukiety kwiecia. Widzów ok. 3000.

### PODGÓRZE WCHODZI DO LIGI

Częstochowa, 20 listopada. Podgórze—Legja 4:2 (2:1). Gra bardzo żywa z lekką przewagą Podgórze. Legja reprezentowała się znacznie lepiej pod względem kondycji fizycznej. Sędziował p. Rettig. Widzów ok. 3000.

Stanisławów, 20 listopada. (Telefon własny). Stanisławów—Korona (Sambor) 3:1.

Złoczów, 20 listopada. Janina—Jutrzenka (Lwów) 1:0.

Lwów, 20 listopada. Biały Orzeł—Hasmonea 3:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Hasmonei Wolfstahl z karnego, dla Białego Orła Schlarb dwie i Biliński. Sędziował p. Naróg.

### WALNE ZGROMADZENIE LIGI W WARSZAWIE.

Warszawa, 20 listopada. W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Ligi, na którym miano załatwić cały szereg spraw związanych ze zmianą obecnego systemu rozgrywek jak i przepisów. O bradom przewodniczył mjr. Żołędziowski. Na zgromadzeniu reprezentowane były wszystkie kluby ligowe. Na wstępie walnego zgromadzenia odczytano pismo PZPN, napisane w tonie dość ostrzeżeniu, w którym PZPN, zawiadamia walne zgromadzenie, że zmianę obecnego systemu rozgrywek może przeprowadzić jedynie PZPN, a nie Liga. Ta ostatnia może jedynie uchwalić na walne zgromadzenie PZPN odpowiednie dyrektywy co do zmiany systemu rozgrywek.

Dyskusja nad przeprowadzeniem zmiany systemu rozgrywek trwała około 5 godzin. Wszystkie projekty wysuwane przed walnym zgromadzeniem po b. długiej dyskusji odrzucono. Na wniosek inż. Rosenstocka w rezultacie uchwalono, że obecny Zarząd Ligi na 4 tygodnie przed najbliższym walnym zgromadzeniem opracuje projekt reformy mistrzostw, wysuwając ze swej strony dwa projekty: 1) zmniejszenie Ligi do ilości 10 klubów, 2) powiększenie Ligi do 14 klubów z podziałem na dwie grupy. Wniosek inż. Rosenstocka uchwalono jednogłośnie.

Dyskusja nad statutem trwała do późnej nocy — uchwały podamy jutro.

### SZWAJCARZY UNIFIKUJĄ METODY JAZDY NA NARTACH.

W Davos odbył się kongres szwajcarskich nauczycieli i trenerów jazdy na nartach. Na kongresie opracowano i ujednolicono metodę nauki i stylu jazdy na nartach. Odtąd nauczanie narciarstwa odbywać się będzie według jednolitego systemu.

### WSPANIAŁE WYNIKI ROSYJSKICH SZYBOWCÓW.

Na konkursach szybowcowych w Koczebel na Krymie startowało 20 szybowców „szlachetnych” i 40 zwykłych. Wyniki zawodów są sensacyjne. Padło 7 rekordów światowych, które padły łupem przeważnie dwóch pilotów: Gołowina i Stenau-czenka. Ogółem na zawodach przelatalo 762 godziny.

**Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!**

## Czasopismo francuskie o szkolnictwie w Polsce.

Francuski miesięcznik poświęcony zagadnieniom wychowawczym „L'Education” wydał numer specjalny fraktujący o wychowaniu i szkolnictwie w Polsce. Na wstępie zeszytu znajdujemy artykuł naczelnego redaktora czasopisma p. Georges Bertier, który na podstawie spostrzeżeń osobistych (odbył on w tym roku podróż do Polski) wyraża się z najwyższym uznaniem o pracy dokonanej przez Polskę w zakresie szkolnictwa. — Szkoła i wychowanie w Polsce — pisze autor — dorównywa swym poziomem szkołom innych wielkich narodów europejskich, a w niejednym je nawet przewyższa. Jedyne zastrzeżenie, jakie nasuwa się p. Bertier, jest zbyt daleko idące — jego zdaniem — nieostojowanie metod nauczania. Dalej numer zawiera szereg artykułów autorów polskich, dotyczących różnych dziedzin nauczania oraz poszczególnych zakładów nauczonych w Polsce. Wydawnictwo ozdabiają liczne fotografie.

## Uprawa tytoniu.

W r. b. pod uprawę tytoniu zajęto obszar 5.213 ha. Uprawa tytoniu zajmuje się 43.805 plantatorów (w r. ub. 44.698 plantatorów na obszarze 5.351 ha). Ze względu na lepsze urodzaje, przewidywany zbiór tytoniu wyniesie około pół miliona kg. więcej niż w r. ub., w którym ilość wykupionego tytoniu wyniosła 8.126.392 kg. Największa ilość plantatorów, bo 25.415 zajmuje się uprawą węgierskiego tytoniu ogrodowego. Tytonie orientalne uprawia 948 plantatorów. Tytonie cygarowe uprawia 168 plantatorów. Tytoni „kentucky” uprawia 377 plantatorów, wreszcie machorkę uprawia poważna ilość plantatorów, mianowicie 15.911.

Przypuszczalny zbiór surowca tytoniowego w r. b. wyniesie według poszczególnych gatunków: tytoni orientalnych 111.238 kg. węgierskiego tytoniu ogrodowego 3.397.733 kg., tytoniu cygarowego 54.118 kg., „kentucky” 237.230 kg. i machorki 4.956.299 kg., co ogółem wynosi ponad 8.750.000 kg. Surowiec tytoniowy uprawiany jest w Polsce w następujących okręgach: borszczowskim, jagiellońskim, monasterzyńskim, lubelskim, wodzisławskim, krakowskim, tarnopolskim, zabolotowskim, krzemienieckim, grodzieńskim i grudziądzkim.

## Komwojzer „korytarzowy”

Waszyngton, 20 listopada. Przemawiając na posiedzeniu American University Womens Association były niemiecki minister spraw zagr. dr. Curtius oświadczył m. in:

„Dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadość, Polski korytarz będzie stanowił najniebezpieczniejsze źródło kryzysu dla Niemiec i życia europejskiego. Żaden rząd niemiecki nie może uznać wykreślenia wschodnich granic, które sprzeciwia się proklamacjom pokojowym Ameryki”.

## Nowa afera podatkowa we Francji.

Paryż, 20 listopada. Urząd śledczy wszczął dochodzenia w nowej sprawie oszustwa podatkowego, analogicznej do ostatnio wykrytej afery Banku Bazylijskiego. Rewizja u korespondenta pewnego banku genewskiego Chabrignaca wykazała, że wypłacał on wartość kuponów walorów zagranicznych bez potrącania ustawowego podatku. Urząd śledczy wydał rozkaz aresztowania dwu administratorów powyższego banku. (PAT)

# Miłość i małżeństwo u Tuaregów.

Szczep Tuaregów należy do rasy białej. Są to potomkowie dawnych Hamitów, zwanych w starożytności Numidyjczykami, którym my z kolei dajemy nazwę Berberów. Berberowie zamieszkiwali od niepamiętnych czasów całą północną Afrykę, a między VIII-mym i XI-tym wiekiem naszej ery zalały ich miliony arabskich przybyszów, którzy pomieszali się z nimi, narzucając im swą religię — mahometanizm — w części swój język, a w części i kulturę. Dzisiaj przedstawicielami mniej więcej czystej krwi Berberów są Kabylowie z Algieru, Rifeńowie z Marokka i Tuaregowie z Sahary. Zarówno Arabowie, jak i Berberowie wodzą, zależnie od okoliczności, tryb życia koczowniczy, albo też osiadają na roli i zajmują się uprawą ziemi.

Wiadomości nasze o zwyczajach i obyczajach Tuaregów są świeżej daty, gdyż przed laty dwudziestu nie jeszcze o nich nie wiedzieliśmy. Obecne nasze wiadomości o Tuaregach zawdzięcza my szeregowi podróżników francuskich, a zwłaszcza generałowi Laperrière, który barwnie i żywo opisał ustrój społeczny i polityczny tego dziwnego szczepu, zamieszkującego okolicę pustynną i trzymającego się zdaleka zarówno od Arabów, jak i od Europejczyków.

Ustrój rodzinny Tuaregów ma wiele znamion patriarchalnych. Głową rodziny jest bowiem ojciec i dzieci podlegają wyłącznie jego władzy. Kobieta natomiast pozostaje wolna i niezależna. Małżeństwa zawierane są swobodnie, zupełnie przeciwnie, niż np. u Arabów, gdzie narzeczeni nie mogą nawet widzieć się ze sobą przed ślubem. Małżonkowie zachowują podział dóbr i rozstają się bez żadnych trudności, gdy tylko zauważą, że nie jest im dobrze w związku małżeńskim, rozwód bowiem jest dla mieszkańców Sahary rzeczą zupełnie nieznaną. Mężatce pozostawia się dużą swobodę i wszelkie flirtu łatwo jej się darowuje. Pod tym

względem są obyczaje Tuaregów całkiem inne, niż pokrewnych im Arabów, którzy nakładają srogie kary na niewierne żony.

Życie miłosne kobiet rozpoczyna się bardzo wcześnie, a mianowicie z chwilą osiągnięcia przez nie dojrzałości płciowej. Dziewczętom wolno żyć i korzystać z życia ile dusza zapagnie i nikt nie wtrąca się do ich spraw sercowych. W tych warunkach niema oczywiście mowy o poszukiwaniu tak zwanej „kobiety bez przeszłości”, a zresztą Tuaregowie nie przywiązują do tego najmniejszej wagi.

Słowem „askri” oznaczają Tuaregowie stan wolności, czyli stan bezżenności. Żyć w „askri”, to znaczy być kawalerem lub panną. Oprócz stanu kawalerskiego i małżeńskiego, znają jeszcze Tuaregowie stan trzeci, a mianowicie oddawanie się życiu ascetycznemu, czyli jak się u nich mówi: „czynienie pokuty”. Jest to, naturalnie, coś w rodzaju naszego życia zakonnego, ale amatorów wyrzeczenia się uciech tego świata jest wśród Tuaregów nader mało.

Z tego co się rzekło, wynika jasno, że ci mieszkańcy pustyni nie grzeszą zbyt wielką surowością obyczajów, nie więc dziwnego, że żaden mężczyzna nie dba o przeszłość swej żony, a tak wysoko cenione u innych ludów dziewictwo — dla Tuarega niema prosto żadnego znaczenia. Ciekawe jest to, że chociaż Tuaregowie wyznają mahometanizm, tak jak Arabowie czy Turcy, to jednak ogromnie różnią się w zwyczajach swych i poglądach od swych współczesników.

Chłopcy i dziewczęta spotykają się na wspólnych zabawach, które u Tuaregów noszą miano „ahal”. Odbywa się to całkiem prosto: liczne parki schodzą się w nocy w oznaczonym miejscu i siadają koło siebie; ktoś gra na skrzypcach, ktoś deklamuje, ktoś śpiewa... Z początku zabawa wygląda zupełnie niewinnie, niebawem jednak nastroj się zmienia, atmosfera staje się

coraz gorętsza i wreszcie wszystko kończy się niebawem orgią. Nierzadko się trafia, że różne flirtu, romanse, czy też poważniejsze sympatie, prowadzące do najformalniejszego w świecie małżeństwa, nawiązują się i rozkwitają podczas tych właśnie wspólnych igraszek. Zdarza się również, że i prawowite pary małżeńskie zjawiają się na zabawie i biorą udział w ogólnej wesołości.

Okres narzeczeństwa, względnie starań o rękę nadobnej dziewczyny, trwa u Tuaregów dość długo. Podczas „ahalów” zalotnicy popisują się swym dowcipem i starają się prześcignąć jednego drugiego, aby zdobyć serce wybranej i pożądanej kobiety.

Rzeczą niezmiernie oryginalną jest pocałunek u Tuaregów. Całując się pary wogóle się tam nie widzi, gdyż tego rodzaju czułości nigdy nie odbywają się publicznie, ani też w świetle dziennym, a pocałunek polega wyłącznie na pocieraniu nozdrzy o nozdrza. Z tak dziwnym sposobem całowania się spotkać się można również na niektórych wyspach australijskich, np. u szczepu Maori, zamieszkującego Nową Zelandję.

Posag dziewczyny zamożnej, pochodzącej z „dobrej rodziny” wygląda okazale, dostaje bowiem w wianie aż siedm wicelbądów, nie licząc naturalnie, różnych innych rzeczy. Kobieta jest więcej, niż mężczyzna, gdyż Tuaregowie wciąż wojują, i mnóstwo ich ginie w bojach; z tego też względu ilość starych panien jest dość znaczna. Kobiety zameżne unikają przerywania ciąży, zapewne z powodu wielkiego niebezpieczeństwa połączonego z tym zabiegiem, często natomiast dopuszczają się zbrodni dzieciobójstwa. Ohydny ten postępek nie budzi wśród Tuaregów żadnego oburzenia, a dzieciobójczyni cieszy się w dalszym ciągu ogólnym szacunkiem. Wyjaśnienie tego dziwnego ustosunkowania się do zbrodni może być tylko jedno: romanse z mężatkami są na porządku dziennym i maż patrzy przez palec na flirtu swej żony. Wierność małżeńska jest dlań rzeczą obojętną, nie zniósłby natomiast nielegalnych dzieci w swym domu; lekkomyślnej kobiecie nie pozostaje więc nic innego do zrobienia, jak pozbyć się w sposób radykalny małego, nieszczęsnego intruza. (R.)

## Program radjowy.

Poniedziałek, 21 listopada.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:40: Przerwa. 15:40: Komunikat gospodarczy. 15:50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: „O ginących zabytkach Lwowa” wygl. inż. Markowski. 16:15: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16:30: Muzyka z płyt gramof. 16:40: „Co widzą oczy nasze w świącie, a czego widzieć nie mogą?” wygl. p. J. Wojnicz-Sianożęcki. 17: Utwory fortepianowe Apollinara Szeluty w wyk. kompozytora. W przerwie koncertu: „Orleńskie” w opr. ciotki Ady. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kaw. „Italia”. „Stary kawaler na cenzurowanem”, wygl. p. Konstancja Hoinacka. 19: „Kolorowy cud” (rzecz o twórczości Zofii Stryeńskiej) z okazji wystawy jej prac wygl. p. St. Machniewicz. 19:15: Rozmaitości. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Opera z płyt „Carmen”. G. Bizeta, w wyk. zespołu Opery paryskiej. W przerwie: Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radj. 22:30: Trzy pytania (???) w opr. p. Mariusza Nowiny. 22:45: Komunikaty. 22:50—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 22 listopada.

Lwów. (381). Godz. 1:40: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gl. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:40: Przerwa. 15:40: Komunikat gospodarczy. 15:50: Lwowski kącik L. O. P. P. 15:55: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 16:

Skrzynka techniczna w opr. inż. J. Mińskiego. 16:15: Odczyt dla nauczycieli. 16:30: Muzyka z płyt gramof. 16:40: „Akcja bojowa pod Bezdanami” wygl. p. Wł. Malinowski. 17: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. W przerwie koncertu: Lwowskie „Silva Rerum”. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie. 19: „W 14-tą rocznicę” wygl. prof. K. Brończyk. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Odczyt muzyczny: „Instrumenty przyszłości”, wygl. dr. Zofia Lissa. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Koncert kameralny w wyk. kwartetu Polsk. Tow. Muzycznego: prof. Henryk Czaplinski (I-sze skrzypce), prof. Marek Rack (II-gie skrzypce), prof. Marjan Łoborzewski (wiola), Piotr Pszenyczka (wiolonczela), P. Karol Gross (tenor), akomp. p. Tadeusz Srebrzyński. 20:55: Wiadomości sportowe i dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. 21:05: D. c. koncertu popularnego w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego. 21:35: Recital śpiewaczy Marii Kurenko. 22: Feljton literacki. „Młoda Polska w Monachium”, wygl. p. W. Bunikiewicz. 22:15: Koncert kameralny kwartetu brukselskiego. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Muzyka taneczna z Warszawy.

## OGŁOSZENIA

**KORONKI gr. 9**  
materiały firankowe, kołory, pościel, brokarty wprost darmo wytwórnia **Frellich**, 2814 Lwów, Sykstuska 21.

**KAMIENICE**  
czynszowa nowa, ul. Tarnowskiego sprzedam Duża hipoteka. Wiadomość ulica Łyczakowska 5 Spółdzielnia. Tel 65 01. 3174

**PIANINO**  
lub fortepian kupię zaraz. Skleniarski, Kopersnika 26. Telef. 83-31.

**FORTEPIAN**  
„Wirtla” najznakomitszy, sprzedam baruta tanio. Skleniarski, Kopersnika 26.

## MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

LWÓW, ul. 29 LISTOPADA I. 21. Tel. 19-51

sprzedaje: **MLEKO, ŚMIETANĘ, MASŁO, SERY, JAJA, MIÓD i t. p.** — Własne sklepy we Lwowie:

pl. Bernardyński 15 ul. Łyczakowska 16  
ul. Zyblikiewicza 5a „ Na Bajkach 27  
„ Kollataja 2 „ Małeckiego 1  
„ Janowska 74 „ Zielona 81 3183